

Efekt symboliczny

Notka do zamachu na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Berlinie

Anis Amri ustanowił symbol, którego znaczenia nie można przecenić. Kiedy 19 grudnia 2016 pustoszył Jarmark Bożonarodzeniowy w Berlinie, nie tylko dowiódł tego, że w Niemczech jest możliwe przeprowadzenie większego zamachu terrorystycznego. Zdobywając polską ciężarówkę dla realizacji swojego religijnego szaleństwa, uzyskał również potężną, symboliczną wartość dodatkową. Polska bowiem była kiedyś przedmurzem chrześcijańskiej Europy, o którą, mówiąc za Bernardem Lewisem, rozbiła się druga fala islamskiej ekspansji.

Pierwsza fala Dżihadu przetoczyła się przez Półwysep Iberyjski i sięgnęła aż po Francję, którą powstrzymał w 732 roku pod Tours i Poitiers Karl Martell z armią złożoną ze szczepów, które jeden z kronikarzy określił mianem „Europejczyków“. Druga fala piętrzyła się na wschodzie. W obliczu zdobycia Konstantynopola przez Imperium Osmańskie w 1453 roku Enea Silvio Piccolomini, późniejszy papież Pius II, ogłosił Sarmatów jako przedmurze chrześcijańskiej Europy (*antemurale Europae christianiae*). Szlachta, która mniemała, że wywodzi się od Sarmatów, indo-irańskiego ludu nomadów z nad Morza Czarnego, uznała to za swoją powinność. W ten sposób Polska, która była chrześcijańska od czasów chrztu Mieszka I, księcia Piastów w 965 roku i rozciągała się jako polsko-litewska unia od Morza Bałtyckiego po Morze Czarne, stała się przednią linią frontową przeciwko islamowi. Na czele europejskiej koalicji, która pokonała Turków w 1683 roku pod Wiedniem, stał polski król, Jan III Sobieski.

Dzisiaj Europa konfrontowana jest z trzecią falą islamskiej ekspansji. Strumienie migracji, które rozlewają się po kontynencie, unaoczniają pokojowo, że chodzi tutaj o zdobycze terytorialne. Nie bez powodu wiele europejskich meczetów nosi imię „Fatih“, przydomek

Sułtana Mehmeda II, zdobywcy Konstantynopola. Podczas gdy cierpliwi stawiają na demografię, dla innych wszystko dokonuje się nazbyt wolno. Ich środkiem jest terroryzm, który w obliczu otwartych granic ma łatwe zadanie.

Anis Amri również skorzystał z tej strategii, by w efekcie zniecacka napaść na Łukasza Urbana w jego czarnej Scanii. Prawdopodobnie nigdy nie słyszał o Polsce jako przedmurzu chrześcijańskiej Europy. Jednakże islamscy teologowie i funkcjonariusze, gorliwie uprawiający politykę pamięci, z satysfakcją mogli odnotować, że ów czyn, będący tutaj symbolem hańby, tam przekształcony został w broń z długofalowym przesłaniem: tym razem żadne *antemurale* świata nie może nas powstrzymać!

Gerhard Wagner

Prof. dr hab. Gerhard Wagner

Instytut Socjologii

Uniwersytet Goethego we Frankfurcie nad Menem

Theodor W. Adorno-Platz 6

60323 Frankfurt am Main

z j. niemieckiego przełożył Grzegorz Adamczyk